

**31.03**

wtorek, 19.00  
NFM, Sala Główna ORLEN

# PASJA WG ŚW. JANA



Andrzej Kosendiak, fot. Łukasz Rajchert

**Andrzej Kosendiak** – dyrygent

**Alicia Amo** – sopran

**Tim Mead** – alt

**Ian Bostridge** – tenor (Ewangelista)

**James Atkinson** – baryton (Jezus)

**Lunga Eric Hallam** – tenor

**Jerzy Butryn** – bas

**Chór NFM**

**Lionel Sow** – kierownictwo artystyczne Chóru NFM

**Chór Chłopięcy NFM**

**Małgorzata Podzielny** – kierownictwo artystyczne Chóru Chłopięcego NFM

**Wrocławska Orkiestra Barokowa**

**Jarosław Thiel** – kierownictwo artystyczne Wrocławskiej Orkiestry Barokowej

## **Program**

**Johann Sebastian Bach** (1685–1750)

*Pasja wg św. Jana* BWV 245 [140']

I część

II część



Prosimy o nagradzanie  
artystów brawami  
po zakończeniu  
całego utworu.

**W**edług relacji zapisanej w jego nekrologu Johann Sebastian Bach był autorem pięciu pasji – utworów zgodnie z założeniami gatunku będących muzycznymi opracowaniami historii męki i śmierci Jezusa Chrystusa uznawanego przez chrześcijan za Boga i Zbawiciela. Do dzisiaj przetrwały dwie z nich – *Pasja wg św. Jana* oraz nieco późniejsza *Pasja wg św. Mateusza*. W trzeci dzień rozpoczynającego się Niedzielą Palmową Wielkiego Tygodnia spotkamy się w NFM, by wysłuchać tej pierwszej. Wrocławską Orkiestrę Barokową oraz Chór NFM – świętujące jubileusz dwudziestolecia swojego istnienia – poprowadzi maestro Andrzej Kosendiak, założyciel obu zespołów. Towarzyszyć im będzie międzynarodowy skład solistów i Chór Chłopięcy NFM.

Prace nad *Pasją wg św. Jana* cechującą się bogactwem zastosowanych form i środków Bach rozpoczął w 1723 roku w Köthen. Kończył dzieło już w Lipsku. Do prawykonania doszło właśnie w tym mieście 7 kwietnia 1724 roku – w Wielki Piątek, w kościele św. Mikołaja leżącym niedaleko słynnego Thomaskirche, gdzie wówczas od niespełna roku artysta z Eisenach sprawował funkcję kantora. Aby językiem muzyki przedstawić wydarzenia znane z kart Nowego Testamentu, Bach nie sięgnął wyłącznie – wbrew tytułowi – po tekst ewangelii przypisywanej tradycyjnie najmłodszemu z apostołów. Uzupełnił go fragmentami Ewangelii św. Mateusza (w pierwszej wersji dzieła również wersetem z Marka), dodając zmienione wyjątki z tekstu pasji Bartholda Heinricha Brockesa, opublikowanej po raz pierwszy w 1712 roku, a także poezje nieznanego autora. W momencie premiery była to najbardziej obszerna z kompozycji Niemca. Chociaż zasadniczo muzycy dzisiaj wykonują ją rzadziej niż późniejszą, jeszcze powszechniej postrzeganą jako arcydzieło *Pasję Mateuszową* z 1727 roku, to chociażby Robert Schumann właśnie ten starszy utwór uważał za „bardziej śmiały, poetycki i obdarzony większą siłą”. Pod batutą romantyka zaprezentowano go w 1851 roku w Düsseldorfie (to, co usłyszała wówczas publiczność, dziś nazwalibyśmy raczej aranżacją). Bez silenia się na porównania pomiędzy dwiema kompozycjami należy przyznać po prostu, że obie zachowane pasje bachowskie stanowią szczytowe osiągnięcia twórczości utrzymanej w tym gatunku.

Słuchając *Pasji wg św. Jana*, będziemy śledzić rozwój biblijnych wydarzeń od pojmania Jezusa w Ogrójcu w noc przed śmiercią do sceny złożenia Jego ciała do grobu. Historię tę lipski kantor przedstawił, posługując się głosem Ewangelisty jako narratora, partiami samego Chrystusa oraz innych postaci (jak chociażby Poncjusz Piłat),

a także tłumu (chóru). Ten ostatni staje się wręcz pełnoprawnym bohaterem opowieści – szczególnie dotyczy to obszernego fragmentu poświęconego procesowi, który zakończył się skazaniem Syna Bożego na ukrzyżowanie. W zgodzie z wzorcami pochodzącymi jeszcze ze średniowiecza u Bacha Jezus śpiewa w niskim rejestrze, a wspomniany narrator – w wysokim. Rozbudowanie zintegrowanych z akcją odcinków wykonywanych przez zespół wokalny to natomiast ważna cecha odróżniająca kompozycję z 1724 roku od tej trzy lata od niej młodszej. Łączy się to z większym nastawieniem na eksponowanie pierwiastka dramatycznego. To na ten element najprawdopodobniej zwrócił uwagę Schumann, wskazując na „większą siłę” *Johannes-Passion*. Można też przypuszczać, że właśnie w poszukiwaniu pełnych napięcia obrazów Bach zdecydował się uzupełnić tekst św. Jana fragmentami innych ewangelii, mówiącymi o łzach Piotra po zdradzie Mistrza oraz nadnaturalnych zjawiskach następujących tuż po tym, jak ukrzyżowany Chrystus skonał. Liryczny komentarz wypadków, którego również tu nie brakuje, zawarty jest w ariach oraz chorałach, a więc opracowanych wielogłosowo luterzańskich hymnach. O tym, jak ważnym te ostatnie są elementem, świadczy umieszczenie ich w tak eksponowanych miejscach, jak zakończenie obu części utworu oraz początek drugiej z nich, przeznaczonej pierwotnie do wykonania po kazaniu wygłoszonym przez kapłana. Bach w pierwszej z przeprowadzonych przez siebie rewizji dzieła również na początku umieścił chorał (*O Mensch, bewein dein Sünde groß*), zastępując nim chór *Herr, unser Herrscher*. Jeśli chodzi o arie, warto zwrócić szczególną uwagę na ich zastosowanie w chwili śmierci Chrystusa. Lipski mistrz wprowadza tu po sobie aż trzy takie formy (w tym słynną, słodko-gorzka *Es ist vollbracht* altu) i arioso, uzyskując w tym kulminacyjnym momencie efekt całkowitego zatrzymania akcji. Ze względu na pokutny charakter Wielkiego Postu Bach wykorzystał w swojej kompozycji skromną orkiestrę: po parze fletów i obojów, smyczki i basso continuo. Pomimo włączenia instrumentów dętych do obsady autor używa ich niezwykle oszczędnie. Zespół instrumentalny najefektowniej gra we wspomnianym już wstrząsającym otwarciu *Herr, unser Herrscher* (choć usuniętym w wersji dzieła z 1725 roku, to przywróconym w kolejnych). Szesnastkowy, ponury nurt smyczków i pulsujący bas błyskawicznie wciągają słuchacza w wir pasywnych wydarzeń, niezwykle ekspresyjnie brzmi tu też mocno dysonujące drzewo.

Prace artysty z Eisenach nad rewizjami partytury trwały aż do lat czterdziestych XVIII wieku, co zaowocowało powstaniem kilku wersji utworu. Ta nieustanna dbałość o jego udoskonalenie dowodzi, że Bach był z *Pasją* bardzo związany, traktując ją

nie jako zamknięty rozdział, lecz materię wciąż obecną i żywą. Mimo upływu trzech stuleci kompozycja ta do dziś zachowała niezwykłą moc oddziaływania. Sprawia, że nie sposób pozostać wobec niej obojętnym, przyjmując rolę zdystansowanego obserwatora. Muzyka przyciąga, a ewangeliczna historia, do której odsyła, nabiera jaskrawych barw. Obie te postaci pasji staną się tego wieczoru naszym udziałem, domagając się od każdego z nas jakichś odpowiedzi.

**BARNABA MATUSZ**

Organizator

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



DOLNY  
ŚLĄSK

Mecenas Tytularny NFM

Mecenas NFM



STRABAG  
WORK ON PROGRESS



BMW  
Bońkowsky

Partnerzy strategiczni NFM

Partner NFM



Bank Polski



Partnerzy medialni NFM

TVP  
KULTURA



dwójka  
POLSKIE RADIO

